

Jalousie

Irena Santor

Finał gry
Ta chwila musiała przyjść
Ktoś wypadł z roli
Cóż trudno ale boli
Cios za cios
Nie wzruszy mnie wspomnień głos
Już nie powrócę
Rzucę cię pójdę w noc
Róże w wazonie
I żal że tyle słów
Czy to już koniec?
O nie! Spróbujmy znów
Uwierzę Ci uwierzę Ci
Kochany... to jalousie - jalousie...

Bo zazdrość niejeden zna ból
I poznał ją żebrak i król
To gniewem ponosi jak tysiąc burz
To klęka i prosi by nie odchodzić
Bo zazdrość przemija jak deszcz
A w życiu potrzebna jest też
Choć nie śpi po nocach
Lecz wierzy że kochasz
Że miłość powróci gdy chcesz